

Kierowcy pod kontrolą. Są zmiany w prawie drogowym.

Okres przejściowy dla początkujących kierowców, prawo jazdy na skuter i quady, a uprawnienia na ścigacze i harleye dopiero od 24 lat. Rząd poparł nową ustawę o kierujących pojazdami.

Do tej pory brakowało przepisów dotyczących quadów i skuterów. Może w końcu to się zmieni - mówi Piotr Gliński, egzaminator z białostockiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

We wtorek nad projektem nowej ustawy o kierujących pojazdami debatował rząd. Zaakceptował nowe przepisy.

Najwięcej zmian dotyczyć będzie młodych kierowców. Ministerstwo Infrastruktury, które ustawę przygotowało, chce wprowadzić na przykład dwuletni okres przejściowy dla początkujących. Jeśli w tym czasie kierowca popełni dwa wykroczenia, zostanie odesłany na specjalny kurs reedukacyjny, a okres próbny zostanie wydłużony. Jeżeli wykroczeń będzie więcej niż trzy, to straci prawo jazdy i będzie musiał po raz kolejny podejść od egzaminu.

- Okres próbny to bardzo dobry pomysł. Sprawdza się w innych krajach - komentuje Andrzej Daniszewski, dyrektor białostockiego WORD-u.

Zdaniem egzaminatorów, 30-godzinny kurs to zbyt mało, żeby nauczyć się jeździć, a tym bardziej, żeby zostać zawodowym kierowcą. Liczą, że nowe przepisy zmobilizują początkujących do bezpieczniejszej jazdy.

Podoba im się także propozycja wprowadzenia do kodeksu dodatkowych kategorii: AM, A1, A2 i B1. Ustawa zakłada, że już 14-latkę będą mogli się starać o prawo jazdy na skuter lub quad o małej mocy. Żeby prowadzić większe quady, trzeba będzie skończyć 16 lat. A dotychczasowe uprawnienia do kierowania motorem o dużej mocy będzie można zdobyć dopiero po ukończeniu 24 lat.

- Takie przepisy są bardzo potrzebne, bo teraz, żeby szaleć na skuterze, wystarczy karta motorowerowa, a na quad w ogóle nie trzeba papierów - mówi Daniszewski.

Najwięcej wątpliwości budzi natomiast pomysł zwiększenia limitu punktów karnych. Teraz każdy, kto ma więcej niż 24 punkty, musi ponownie zdać egzamin.

Nowa ustawa skieruje go tylko na kurs, a dopiero, jeśli w ciągu następnych pięciu lat znowu straci 24 punkty, odbiorą mu prawo jazdy.

- Powtórny egzamin to zwykle mobilizacja dla kierowców - twierdzi dyrektor WORD-u. - Nie wszyscy go zdają od razu, więc bardzo uważają, żeby nie trafić tu po raz drugi. Teraz mają wystarczyć im kursy.

Nowe przepisy mają wejść w życie jeszcze w tym roku.